

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa U. O.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki U. O. kwotę 8.799,40 zł (osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki U. O. kwotę 2.117 zł (dwa tysiące sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić powódce U. O. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 140 zł (sto czterdzieści złotych) tytułem różnicy między opłatą sądową pobraną od pozwu a opłatą należną.

Sygn. akt VIII C 1148/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 czerwca 2017 roku powódka U. O., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 8.799,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wyjaśnił, że w dniu 22 lipca 2015 roku strony zawarły umowę kredytu konsumenckiego nr (...) na sfinansowanie zakupu samochodu. Kredyt został udzielony na okres 96 miesięcy w kwocie 62.349,40 zł, przy czym kwota 51.750 zł została przeznaczona na poczet ceny pojazdu, zaś kwota 10.599,40 zł stanowiła prowizję przygotowawczą dla pozwanego. W myśl umowy pozwany odraczał naliczanie odsetek kapitałowych na okres 3 lat pod warunkiem spłaty przez kredytobiorcę ustalonego procentu kwoty kapitału, co w połączeniu z wysoką prowizją prowadzi do wniosku, iż jej kwota miała za zadanie ukrycie w sobie odsetek za pierwsze 36 miesiące. W dniu 30 listopada 2016 roku powódka spłaciła kredyt w całości, a następnie otrzymała od pozwanego dokument stanowiący rozliczenie spłaty kredytu, który nie zawierał jednak rozliczenia kwoty 10.599,40 zł z tytułu prowizji. Powódka wniosła wówczas o rachunkowe rozliczenie kredytu, a nadto złożyła reklamację w zakresie nierozliczenia prowizji. W odpowiedzi pozwany przesłał rozliczenie, ale wyłącznie odnośnie odsetek, pomimo, że kredyt był przeznaczony także na sfinansowanie prowizji. W ocenie powódki działanie pozwanego było nieprawidłowe prowizja stanowi bowiem składnik całkowitego kosztu kredytu, ten zaś w myśl art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim, podlega obniżeniu o

koszty, które dotycząc okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Na gruncie umowy stron rzeczywisty okres kredytowania wyniósł 16,3 miesiąca (16 miesięcy i 9 dni), a zatem bankowi należała się za ten okres prowizja w kwocie 1.800 zł, zaś na rzecz powódki winna być zwrócona kwota 8.799,40 zł. Pomimo wezwań do rozliczenia prowizji oraz stanowiska zajętego przez Rzecznika (...) i Prezesa UOKiK pozwany nie zmienił jednak swojego stanowiska, uznając, iż sporna opłata stanowi wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu.

(pozew k. 10-16)

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wywodził, że w myśl powołanego przez powódkę przepisu art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu wyłącznie o koszty dotyczące okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, przy czym chodzi tu o koszty ponoszone przez kredytobiorcę w zamian za spełnianie przez kredytodawcę świadczenie o charakterze ciągłym, czyli w szczególności udostępnianie kredytobiorcy przez umówiony czas uzgodnionej kwoty środków pieniężnych do korzystania. Tymczasem w niniejszej sprawie prowizja stanowi wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu i nie dotyczy okresu po uruchomieniu kredytu. Na uzasadnienie swojej argumentacji pozwany powołał się na rekomendację Komitetu ds. Kredytu Konsumenckiego i Rady Prawa Bankowego oraz stanowisko (...) Banków (...) z dnia 2 czerwca 2016 roku.

(odpowiedź na pozew k. 54-60)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe powódki k. 84-91, k. 110, k. 120-124, k. 129-130, k. 154-162, pismo procesowe pozwanego k. 149-150, protokół rozprawy k. 151-152)

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 lipca 2015 roku powódka U. O. zawarła z pozwanym (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...). Na mocy umowy pozwany udzielił powódce kredytu w kwocie 62.349,40 zł na okres 96 miesięcy, z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu pojazdu marki O. (...) rok produkcji 2015 (kwota 51.750 zł) oraz sfinansowanie prowizji przygotowawczej (kwota 10.599,40 zł). Cena pojazdu finansowego umową stron wynosiła 69.000 zł. Zgodnie z umową, pozwany odraczał spłatę kredytu na okres 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy, tj. do dnia 25 lipca 2016 roku. Okres odroczenia mógł zostać przedłużony do 24 miesięcy pod warunkiem spłaty 34% kwoty kapitału, tj. kwoty 20.783,14 zł przed upływem 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy, a następnie do 36 miesięcy pod warunkiem dokonania kolejnej spłaty 33% kwoty kredytu, tj. kwoty 20.783,13 zł przed upływem 24 miesięcy od dnia zawarcia umowy. W okresie odroczenia pozwany nie naliczał odsetek kapitałowych. Po upływie tego okresu powódka zobowiązana była do spłaty kredytu wraz z odsetkami w ratach malejących, płatnych do 25-go dnia każdego miesiąca aż do upływu okresu obowiązywania umowy (§ 1 umowy). Oprocentowanie umowy (poza okresem odroczenia) wynosiło 7,39% w skali roku (§ 2 ust. 1). W związku z udzieleniem kredytu powódka zobowiązała się ponieść – poza prowizją – koszt odsetek w kwocie 16.318,76 zł oraz koszt ubezpieczenia AC pojazdu w całym okresie kredytowania w kwocie 4.500 zł (§ 2 ust. 7). Koszty te, łącznie z prowizją, obejmowały cały okres kredytowania (§ 2 ust. 10). W myśl § 17 ust. 1 i 5 umowy, kredytobiorca miał prawo do złożenia w każdym czasie w okresie trwania umowy dyspozycji całkowitej lub częściowej spłaty kredytu przed terminem określonym w umowie ze środków zgromadzonych na rachunku prowadzonym do obsługi kredytu; W przypadku przedterminowej spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulegał obniżeniu o te koszty, które dotyczyły okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby kredytobiorca poniósł je przed tą spłatą.

(umowa k. 20-23, dyspozycja uruchomienia kredytu k. 24, okoliczności bezsporna)

W dniu 30 listopada 2016 roku pozwana zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu konsolidacyjnego, na mocy której spłaciła m.in. w całości swoje zobowiązanie względem pozwanego z tytułu umowy kredytu z dnia 22

lipca 2015 roku, co pozwany potwierdził pismem z dnia 14 grudnia 2016 roku. W piśmie z dnia 3 lutego 2017 roku powódka w trybie art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim wniosła o rozliczenie kredytu konsumenckiego. W jego treści wyjaśniła, że koszt kredytu wyniósł 10.599,40 zł, a zatem przy uwzględnieniu okresu 16 miesięcy korzystania z kredytu, na jej rzecz winna zostać zwrócona kwota 8.832,40 zł, bank uprawniony był bowiem do zatrzymania prowizji za czas trwania umowy. Następnie, wobec nie dokonania rozliczenia kredytu zgodnie z powyższym wnioskiem, powódka w dniu 24 lutego 2017 roku wystąpiła do Rzecznika (...) z wnioskiem o interwencję, zgłaszając zastrzeżenia do rozliczenia kredytu polegające na nierozliczeniu pobranej prowizji przygotowawczej w kwocie 10.599,40 zł. W wyrażonym w piśmie z dnia 16 maja 2016 roku poglądzie w sprawie interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim Rzecznik (...) i Prezes UOKiK wyjaśnili, że przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie.

(umowa k. 25-28, rozliczenie spłaty kredytu k. 29, wnioski o rozliczenie kredytu konsumpcyjnego wraz z potwierdzeniem odbioru przesyłki k. 30-33, wniosek o interwencję wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 36-40, pismo Rzecznika (...) i Prezesa UOKiK k. 45-47, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 27 kwietnia 2017 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 8.799,40 zł z odsetkami od dnia 20 grudnia 2016 roku, tytułem zwrotu części prowizji przygotowawczej pobranej przez pozwanego, w związku ze wcześniejszą spłatą kredytu. W uzasadnieniu wezwania powódka podniosła, że rzeczywisty okres kredytowania wynosił 16,3 miesiąca (16 miesięcy i 9 dni), a zatem należna pozwanemu z tytułu prowizji kwota wynosi 1.800 zł. W odpowiedzi na wezwanie pozwany wyjaśnił, iż sporna prowizja została pobrana tytułem wynagrodzenia za udzielenie kredytu, nie zaś wynagrodzenia z tytułu udostępnienia kapitału, a zatem nie podlega ona zwrotowi. Wywiódł, iż wysokość prowizji została uzależniona w szczególności od ustalonego przez bank ryzyka związanego z udzieleniem kredytu. To powstaje zaś z momentem zawarcia umowy kredytu i wypłaty środków kredytobiorcy, a zatem wynagrodzenie z powyższego tytułu nie wiąże się z okresem kredytowania, a dalszy los umowy kredytu jest dla powstania faktu ryzyka irrelevantny.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 41-44, pismo k. 48-49, okoliczności bezsporne)

Umowa stron obowiązywała w okresie od dnia 22 lipca 2015 roku do dnia 30 listopada 2016 roku, a więc przez 16 miesięcy i 9 dni. Należna pozwanemu za ten okres prowizja wyraża się kwotą 1.799,69 zł (10.599,40 zł x 16,3 miesiąca / 96 miesięcy = 1.799,69 zł).

(okoliczność bezsporna)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania. Podstawę ustaleń faktycznych stanowił ponadto dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadków.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w całości.

Roszczenie powódki opiera się na twierdzeniu, że w związku ze spłatą w całości kredytu konsumenckiego udzielonego jej przez pozwanego na mocy umowy nr (...) z dnia 22 lipca 2015 roku, pozwany jest zobowiązany do zwrotu prowizji pobranej w związku z udzielonym kredytem za okres, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Źródła żądania powódki należy zatem upatrywać w przepisie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. 2016, poz. 1528), w myśl treści którego, w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Pozwany kwestionował prawo powódki

do żądania zwrotu prowizji wskazując, iż stanowiła ona wynagrodzenie za udzielenie kredytu, nie była powiązana z okresem obowiązywania umowy, a podstawą jej naliczenia była w szczególności ocena ryzyka kredytowego związanego z przedmiotową umową.

Na wstępie czynionych w sprawie rozważań przypomnienia wymaga, iż w umowie kredytu może być określona prowizja należna bankowi, co wprost wynika z brzmienia art. 69 ust 1 prawa bankowego, wedle którego kredytobiorca zobowiązuje się do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Prowizja, jako element umowy bankowej, ma charakter fakultatywny i jej ustanowienie jest zależne od woli stron. Pojęcie prowizji nie posiada swojej definicji ustawowej. W znaczeniu słownikowym prowizja to wynagrodzenie za pośrednictwo w transakcji handlowej ustalane w procentach od wartości transakcji (sjp.pwn.pl). Rodzaje prowizji mogą być różne. Obok prowizji pobieranej za udzielenie kredytu, tzn. za tzw. czynności przygotowawcze (np. rozpoznanie składanego przez klienta banku wniosku o udzielenie kredytu, przygotowanie umowy itp.), banki mogą jeszcze naliczać prowizję od "kredytu postawionego do dyspozycji kredytobiorcy i przez niego niewykorzystanego, a także od wcześniejszej spłaty kredytu. W tym zakresie prawo bankowe pozostawia stronom umowy kredytu swobodę, co do sposobu sformułowania zastrzeżenia prowizji pobieranej przez bank. Możliwe jest zatem określenie stosunkowe (w procentach, promilach, ułamkach) lub kwotowe, określenie w samej umowie, w treści klauzul wzorca umownego, np. w treści stosowanych w banku, tzw. taryfikatorów prowizji. W każdym jednak przypadku wysokość naliczanych z tytułu prowizji świadczeń powinna być określona w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Nie ma również ograniczeń w określeniu sposobu jej pobierania (por. m.in. O. Z., Prawo bankowe. Komentarz. LEX, 2013; K. A., Prawo bankowe. Komentarz. LexisNexis, 2013). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy okazuje się, iż pozwany miał prawo do poboru prowizji. Nie ulega również wątpliwości, iż powódka była uprawniona do spłaty całości lub części kredytu przed terminem, zgodnie z treścią § 17 umowy, z którego to prawa skorzystała, a następnie wystąpiła do pozwanego o częściowy zwrot prowizji. O czym była już mowa, swoje żądanie powódka oparła na treści art. 49 ust 1 ustawy kredycie konsumenckim, w myśl którego, w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Konstrukcja i brzmienie tego przepisu są konsekwencją implementacji do polskiego porządku prawnego prawa unijnego. Zgodnie bowiem z art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki „Konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Dokonując wykładni art. 49 ust. 1 ustawy, wskazać należy, iż w praktyce początkowo pojawiały się spore trudności i rozbieżności ze stosowaniem tego przepisu. W szczególności problematycznym było, czy w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, obniżka kosztów obejmuje również różnego rodzaju koszty początkowe (opłaty przygotowawcze, opłaty administracyjne, opłaty wstępne itp.), które formalnie rzecz biorąc – czyli oceniając je przez pryzmat terminologii używanej w umowach – nie stanowią odsetek ani wynagrodzenia kredytodawcy z tytułu udzielonego kredytu. Jednolite stanowisko w tej kwestii zajęły podmioty rynku finansowego, które wyraźnie stwierdziły, iż zwrotowi ani obniżeniu nie podlegają wszelkie koszty pobrane za jednorazowe czynności lub usługi. Z kolei konsumenci, będący klientami tych instytucji, prezentowali odmienny punkt widzenia. Z tej też przyczyny w toczących się sporach sądowych zapadały w tej materii różne rozstrzygnięcia. W ostatnim jednak czasie szala wyraźnie przechyliła się na korzyść konsumentów, a asumpt ku temu wspólne dało stanowisko Rzecznika (...) i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie interpretacji art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim wyrażone w dniu 16 maja 2016 roku. Oba te podmioty zgodnie stwierdziły, że art. 49 ust. 1 ustawy należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Przedstawione zapatrywanie rozwiewa zatem ostatecznie wszystkie dotychczasowe wątpliwości. Niniejszy Sąd akceptuje powyższy pogląd, ponieważ ma on silne umocowanie jurydyczne. Przede wszystkim podnieść należy, że zgodnie literalnym brzmieniem art. 49 ust. 1 ustawy, przepis ten obejmuje swoim zakresem całkowity koszt kredytu. Definicja całkowitego kosztu kredytu zawarta została z kolei w art. 5 pkt 6 ustawy, obejmując wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku

z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy (ppkt a) oraz koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu (ppkt b), z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Tym samym art. 49 ust. 1 ustawy nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów określonych w art. 5 pkt 6 ustawy. Jedyny wyjątek polega na tym, że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że ograniczone jest do okresu od dnia faktycznej spłaty do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Do tego właśnie sprowadza się sens tegoż ograniczenia, a taką interpretację potwierdza ostatnia część zdania w art. 49 ust. 1 ustawy, zgodnie z którą obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą kredytu. Oznacza to, że intencją ustawodawcy było, aby nie różnicować możliwości obniżenia kosztu kredytu w zależności od tego, jaki charakter ma ten koszt i w jakim czasie został poniesiony. Istotą i celem tego rozwiązania jest zatem ustanowienie proporcjonalnej redukcji całkowitego kosztu kredytu – niezależnie od tego, kiedy ten koszt został poniesiony przez kredytobiorcę. Jeszcze dobitniej ujmuje to art. 16 ust 1 dyrektywy Nr 2008/48/WE. W zdaniu drugim tego ustępu dyrektywa stwierdza w sposób jasny i niebudzący żadnych wątpliwości, że konsument jest „uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Zatem dyrektywa jasno wskazuje, że obniżce podlegają nie tylko odsetki, ale również wszelkie pozostałe koszty, mieszczące się w definicji całkowitego kosztu kredytu. Oprócz tego w doktrynie podkreśla się, że ustanowienie zasady proporcjonalnej redukcji kosztów kredytu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu lub jego części powinno uniemożliwić kredytodawcom obchodzenie przepisów ustawy poprzez rozkładanie konsumentom rat w taki sposób, że w pierwszym okresie kredytowania spłacie podlegać będą jedynie odsetki lub odsetki i tylko nieznaczna część kapitału (por. cyt. Komentarz Z. O.). W kontekście powyższego nie sposób się więc zgodzić z forsowaną przez pozwanego koncepcją co do tego, że koszty kredytu dzielą się na dwie grupy. Po pierwsze chodzi o koszty, których wysokość została rozłożona w czasie, wobec czego zależą one od czasu obowiązywania umowy np. odsetki lub koszty ubezpieczeniowe. Natomiast drugi rodzaj kosztów ma charakter stały i nierozłożony w czasie, w związku z czym ich wysokość jest niezależna od długości obowiązywania umowy. Zaproponowany kierunek interpretacji nie jest przekonujący z dwóch powodów. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że taki podział kosztów nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w ustawie. Art. 49 ustawy mówi przecież o całkowitym koszcie kredytu, a więc o wszelkich kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, nie wprowadzając w tym zakresie żadnych zróżnicowań czy wyłączeń. Po drugie, taka interpretacja przepisu umożliwiłaby jego łatwe obchodzenie. Zamiast pobierania odsetek, kredytodawcy mogliby konstruować umowy kredytowe w taki sposób, że tylko w niewielkim stopniu, lub w ogóle nie pobieraliby odsetek, czy też prowizji z tytułu udzielonego kredytu, a więc wynagrodzenia z tytułu kapitału przekazanego kredytobiorcy, natomiast wynagrodzenie to ukryte by było pod tzw. opłatami przygotowawczymi, administracyjnymi itp. W ten sposób dochodziłoby do obejścia i naruszenia ratio legis art. 49 w związku z art. 5 pkt 6 ustawy. Już tylko na marginesie warto podkreślić, iż takie przypadki wcale nie są rzadkie, gdyż odzwierciedlenie tego można znaleźć w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych.

Wreszcie zauważyć należy, że w treści umowy stron wprost wskazano (§ 2 ust. 10), iż koszty wymienione w ust. 7, a więc m.in. prowizja przygotowawcza w kwocie 10.599,40 zł, obejmują cały okres kredytowania, co niewątpliwie klóci się ze stanowiskiem pozwanego, jakoby koszty te miały jednorazowy charakter i nie dotyczyły całego okresu trwania umowy. Nie przekonuje również stanowisko pozwanego wyrażone w skierowanym do powódki piśmie z dnia 16 maja 2017 roku, w myśl którego, wysokość spornej prowizji została skalkulowana w dużej mierze w oparciu o ocenę ryzyka kredytowego związanego z udzieleniem kredytu, które to ryzyko – zdaniem pozwanego – powstaje w chwili zawarcia umowy i wypłaty środków i nie jest powiązane z okresem kredytowania. Niewątpliwie bowiem dla oceny ryzyka kredytowego okres kredytowania nie jest irrelevantny. W świetle zasad doświadczenia życiowego zasadnym wydaje się wniosek, iż więcej ryzykuje bank udzielając kredytu na okres np. 30 lat, gdy tak naprawdę w chwili zawierania umowy kredytowej nie można w żaden sposób przewidzieć jak będzie kształtowała się w przyszłości sytuacja finansowa kredytobiorcy, aniżeli w sytuacji, gdy kredyt w tej samej wysokości jest udzielany na okres np. jednego roku. W tym ostatnim przypadku ryzyko niespłacenia zobowiązania przez dłużnika jest bez wątpienia mniejsze, prognoza co do jego sytuacji finansowej pewniejsza, co prowadzi do wniosku, że ocena ryzyka kredytowego musi być w pewnym zakresie oceniana przez pryzmat całego okresu kredytowania.

Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając mechanizm redukcji prowizji i przeprowadzone w tym zakresie operacje matematyczne, których wyniku pozwany nie podważał, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.799,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W myśl art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim, kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Skoro zatem powódka spłaciła kredyt w dniu 30 listopada 2016 roku, może domagać się zasądzenia odsetek od należnej jej kwoty z tytułu części prowizji od dnia 21 grudnia 2016 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Powódka wygrała proces w całości, a zatem należy jej się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: 300 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powoda w stawce minimalnej (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015, poz. 1804) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić powódce ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 140 zł tytułem różnicy między opłatą sądową pobraną od pozwu a opłatą należną.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.